

KRYSTYNA DOROŃ

ur. Niedzwica Duża



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", ulica Zamojska, relacje w pracy, pracownicy

Pracownicy mnie słuchali

[Pracownicy] wiedzieli, że ja jestem dobra w pracy, radziłam sobie, jak powiedziałam tak zrobiłam i oni mnie się bali. Żeby od kogoś wymagać, trzeba być samemu w porządku. Bo ja nigdy z pracownikami razem nie siedziałam. Jak oni na przykład siedzieli czy jedli, czy coś, ja z nimi nie. Mogłam ich poczęstować, truskawek im przywiozłam, bo miałam truskawki, wiaderko im przywiozłam. Dzielcie się. Jedzcie ile chcecie. Ale ja z nimi nigdy nie siedziałam razem. Macie zjeść, koniec jedzenia i za robotę się brać i koniec, i tak było. Jak powiedziałam, świętość. Mnie się słuchali, wiedzieli, że przychodzę rano, jestem zmobilizowana do pracy. Umiałam nową produkcję robić, wymagałam, żeby było to dobrze zrobione, żeby klient był zadowolony, oni wiedzieli o tym. Czym klient będzie bardziej zadowolony, tym więcej [pracownik] zarobi. I nie było tak, żeby tam któryś się sprzeciwił, czy coś takiego.

Data i miejsce nagrania	2016-06-09, Lublin
Rozmawiał/a	Anna Góra
Transkrypcja	Karolina Szczapańska-Jeremicz
Redakcja	Karolina Szczapańska-Jeremicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"